

Sygn. akt I C 204/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Łukasz Wilkowski
Protokolant:	sekr. sąd. Izabela Bendig

po rozpoznaniu w dniu 02 grudnia 2020 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa N. Z.

przeciwko A. Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie w kwocie 1.430.000,00 zł, odszkodowanie w kwocie 929,19 zł i ustalenie

1) zasądza od pozwanego A. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda N. Z.:

a) kwotę 1.130.000,00 zł (jeden milion sto trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 08 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 929,19 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych dziewiętnaście groszy) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 08 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;

2) ustala odpowiedzialność pozwanego A. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. za mogące powstać w przyszłości dla powoda N. Z. skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 10 kwietnia 2016 roku

3) oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4) zasądza od pozwanego A. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda N. Z. kwotę 7.455,50 zł (siedem tysięcy czterysta pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

5) nakazuje pobrać od pozwanego A. Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 71.397,66 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu części poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa wydatków oraz części opłaty sądowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiszczenia;

6) odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 204/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 stycznia 2017 r. (data wpływu) powód N. Z. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego ojca J. Z. wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1.430.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległ dnia 10 kwietnia 2016 r. mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 929,19 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wyjaśniono, iż dnia 10 kwietnia 2016 r. w okolicach miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został małoletni N. Z.. Pojazdem P. (...) o nr rej. (...), którym dziecko podróżowało, kierowała jego matka A. Z.. Szkada została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną kierującej pojazdem, a samochód objęty był ochroną ubezpieczenia w (...) S.A. z siedzibą w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. Powód odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała. W sprawie prowadzone jest śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Żyrardowie- sygn. akt Ds.532.16. Kolejno podano, że pismem z dnia 6 maja 2016 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę, żądając zapłaty zadośćuczynienia, kosztów opieki, pomocy osób trzecich i zniszczonej odzieży. Mocą decyzji z dnia 21 października 2016 r. pozwany uwzględnił częściowo roszczenia powoda, przyznając mu 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 190,00 zł tytułem kosztów zniszczonej odzieży. Kolejno, decyzją z dnia 23 grudnia 2016 r. pozwany przyznał powodowi dalszą kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód wskazał, iż odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku jest co do zasady bezsporna, natomiast spór dotyczy wysokości żądanego roszczenia. W ocenie powoda wypłacona kwota w postępowaniu likwidacyjnym nie jest adekwatna do doznanego uszczerbku. Powód podał, iż w wyniku zdarzenia doznał następujących obrażeń: urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, złamania kości czaszki i twarzoczaszki, zespołu uciskowego mózgu, ostrej niewydolności oddechowej, odmy opłucnowej, stłuczenia płuc, obrzęku uda lewego. Wyjaśniono, iż po wypadku powód został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do Szpitala (...), dr med. J. B. w W.. Podano, iż małoletni N. Z. był nieprzytomny i znajdował się w krytycznym stanie. Stwierdzono konieczność niezwłocznego przyjęcia go na Oddział Intensywnej Terapii w związku ze stanem nagłego zagrożenia, gdzie przebywał od 10 kwietnia 2016 r. do 10 maja 2016 r. Został on zaintubowany i wentylowany mechanicznie respiratorem oraz zaopatrzony cewnikiem. Jego stan oceniono jako skrajnie ciężki, stwierdzono uraz czaszkowo-mózgowy i uraz wielomiejscowy. Wykonano mu TK mózgu, które wykazało rozległe zmiany obrzękowe z dużymi ogniskami ukrwotocznionego stłuczenia obejmujące cały lewy płat czołowy oraz nieznacznie mniej nasilone w obrębie lewego płata skroniowego i prawego płata czołowego i struktur głębokich po stronie lewej, krwiak przymózgowy lewej okolicy czołowej na wysokości szczeliny złamania, złamanie piramidy lewej kości skroniowej z całkowitym zacięciem struktur pneumatycznych, liczne drobne pęcherzyki powietrza śródmózgowego, szczeliny złamania podstawy i kości pokrywy czaszki z wgłobieniem odłamów. Wskazano kolejno, że utrzymywały się problemy oddechowe, powód był wentylowany mechanicznie i ekstubowany w 10 dobie. W 16. dobie usunięto drenaż jamy opłucnowej i od tego momentu powód oddychał samodzielnie. W pierwszych dobach był niestabilny krążeniowo, prowadzono żywienie pozajelitowe, również żołądkowo. Był on wielokrotnie konsultowany przez neurochirurgów i neurologów, a także okulistów. Podano, że w 17. dobie wykonano kontrolnie TK głowy. Ponadto, wystąpiły problemy infekcyjne, hematologiczne, zaburzenia homeostazy. W dniu wypisu z Oddziału Intensywnej Terapii powód był w stanie ogólnym ciężkim, wydolny oddechowo i krążeniowo, nieprzytomny, przygotowywany do kontynuacji opieki w warunkach hospicjum stacjonarnego. W karcie szpitalnej znalazł się następujący zapis: „Wyczerpano dostępne metody leczenia operacyjnego i zachowawczego. Rozległy uraz mózgu spowodował trwałe i nieodwracalne uszkodzenie mózgu. Zdyskwalifikowany z leczenia neurochirurgicznego. Nie spełnia kryteriów przekazania do Budzika.” Kolejno wyjaśniono, iż dnia 10 maja 2016 r. N. Z. wraz z matką A. Z. został przewieziony transportem medycznym do Hospicjum stacjonarnego dla dzieci w Ł., Fundacja (...), gdzie przebywał 20 dni tj. do 30 maja 2016 r. Matka codziennie dojeżdżała do syna, którym się opiekowała i wykonywała z nim rehabilitację. Dnia 30 maja stan dziecka znacznie się pogorszył; zrobiło się ono bezwładne, nie było żadnego napięcia, nie oddawało moczu, nie było z nim żadnego kontaktu. N. Z. przewieziono do Szpitala- Instytutu Centrum (...) w Ł.. Trafił on na (...). Stwierdzono ropień mózgu. Nie był w stanie samodzielnie oddychać, był podłączony do respiratora. Matce dziecka przekazano informację o bardzo małych szansach na przeżycie. N. Z. przebywał

na Oddziale Intensywnej (...) przez okres 2,5 tygodnia. Następnie został przeniesiony na oddział neurochirurgii, gdzie przebywał miesiąc, po czym dnia 7 września 2016 r. został przewieziony do kliniki (...) w W.. Jest on w śpiączce, nie ma z nim kontaktu, nie widzi, ma napady padaczkowe. Wymaga stałej opieki innych osób i jest całkowicie od nich zależny. Proces leczenia doprowadził do uratowania mu życia, jednak sten neurologiczny jest ciężki. Podano, że rokowanie co do poprawy stanu zdrowia dziecka jest trudne do określenia. Jeśli z czasem nastąpi jakakolwiek poprawa, to będzie to proces długotrwały, a dziecko może nie być osobą w pełni sprawną. Potrzebuje stałej opieki rehabilitanta, neurochirurga, neurologa, psychologa, endokrynologa i okulisty. Powód wymaga codziennej i kosztownej rehabilitacji. Wszystkie zabiegi mają na celu utrzymanie go w jak najlepszym stanie, zaś w przypadku zaniechania tych zabiegów jego stan może ulec znacznemu pogorszeniu. W ocenie strony powodowej, krzywda dziecka jest ogromna. Podniesiono, iż wszelkie perspektywy życiowe powoda zostały unicestwione przez skutki wypadku. Z radosnego, cieszącego się życiem, w pełni sprawnego dziecka stał się całkowicie niesprawny i niezdolny do samodzielnej egzystencji. W chwili wypadku miał 4 lata. Wypadek i jego konsekwencje przekreśliły jakiejkolwiek szanse na normalne życie. Powód całkowicie utracił zdrowie, w związku z tym zadośćuczynienie z tytułu takiego uszczerbku powinno być wysokie. W zakresie zwrotu kosztów leczenia wyjaśniono, iż na dochodzoną kwotę 929,29 zł składają się następujące elementy pozostające w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, którego doznał i będące konieczne, celowe i związane z prawidłowym przebiegiem leczenia, a także zalecane przez lekarzy: pieluchy- 52,50 zł; lekarstwa, pieluchy, dieta- 152,29 zł; specjalna dieta- 38,98 zł, 19,70 zł, 22,87 zł, 29,10 zł, 64,88 zł, 93,39 zł; lekarstwa- 26,99 zł; specjalna dieta- 106,63 zł; leki krem- 43,40 zł; pieluchy- 58,50 zł, 15,99 zł; leki- 24,90 zł, 31,89 zł; sprzęt rehabilitacyjny- 61,50 zł; leki- 47,98 zł; pieluchomajtki- 37,80 zł (pozew- k. 2-13, 98-109).

Pismem z dnia 27 lutego 2017 r. (data wpływu) powód cofnął żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (pismo procesowe- k. 69).

Uwzględniając powyższe, postanowieniem z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia (postanowienie- k. 111).

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, iż sprawcą wypadku komunikacyjnego, w którym powód doznał uszkodzeń ciała, była jego matka A. Z.. Ponadto, zarzucono, iż nie wykazano, że J. Z. jest legitymowany do występowania z powództwem w imieniu N. Z., wskazując na treść art. 98 § 2 pkt 2 kro Jednakże żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania i wyjaśniając, że w niniejszej sprawie roszczenia kierowane przez powoda do pozwanego są pochodną jego roszczeń do matki, co stanowi podstawę odrzucenia pozwu. Ponadto, pozwany wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na fakt, że koszty leczenia zostały pokryte z majątku powoda, zatem w ocenie pozwanego nie doznał on żadnej szkody majątkowej, zaś świadczenie zapłacone przez pozwanego w wysokości 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia zawiązką zrekompensowało krzywdę doznaną przez powoda i jest to w ocenie pozwanego kwota w pełni wystraszająca. Pozwany podał, że po wytoczeniu powództwa powód zmarł. Pozwany wskazał, że skoro po wypadku powód pozostawał w stanie wegetatywnym, to nie mógł świadomie odczuwać cierpienia fizycznego, a tym bardziej psychicznego (odpowiedź na pozew- k. 115-119).

Pismem procesowym, pełnomocnik strony powodowej zaprzeczył wszelkim twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na pozew. Wyjaśniono, że nieprawdziwym i nieudowodnionym jest stwierdzenie pozwanego, jakoby N. Z. zmarł. W zakresie podniesionych przez pozwanego okoliczności uzasadniających odrzucenie pozwu, wskazano, że pozwanym w przedmiotowej sprawie jest (...) S.A., a więc ubezpieczyciel, na którym spoczywa całość odpowiedzialności cywilnej. Nie jest to zatem sprawa, w której pozwany jest drugim rodzicem małoletniego, bowiem powód wystąpił przeciwko ubezpieczycielowi, a nie przeciwko matce. Natomiast jego ojciec J. Z. jako jego przedstawiciel ustawowy jest w pełni legitymowany do wystąpienia w imieniu małoletniego z przedmiotowym powództwem. Podkreślono również, że zadośćuczynienie jest związane przede wszystkim z uszczerbkiem na zdrowiu i rozstrojem zdrowia poszkodowanego, które w przedmiotowej sprawie mają wymiar niewyobrażalny, a przepisy regulujące tę instytucję nie uzależniają

jego wysokości od stopnia świadomości poszkodowanego. Dodano także, że całkowicie pozbawione podstaw jest negowanie przez pozwanego zdolności odczuwania przez powoda cierpienia fizycznego i psychicznego, bowiem badania naukowe oraz reakcje dziecka dowodzą, że czuje on emocje oraz bodźce- N. Z. płacze, podnosi ręce, reaguje na uszczyplenia (pismo procesowe- k. 138-145).

Postanowieniem z dnia 11 września 2017 r. Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu (postanowienie- k. 157).

W piśmie procesowym z dnia 02 grudnia 2020 roku powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ponownie wniósł o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego (...) S.A. za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległ małoletni powód N. Z. w dniu 10 kwietnia 2016 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, a w braku przedłożenia tego spisu według obowiązujących przepisów. W uzasadnieniu wskazał, iż od wypadku minęły 4 lata. Stan powoda nie uległ poprawie, a wręcz pogorszył się. Powód nie ma szans na sprawność sprzed wypadku, a zatem istnieje prawdopodobieństwo graniczące z pewnością pogorszenia stanu zdrowia powoda w przyszłości oraz ryzyko pojawienia się nieujawnionych obecnie następstwa wypadku. Dlatego uzasadnione jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (k. 1044 – 1045).

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały swoje wyżej zaprezentowane stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

N. Z. urodził się (...) Jest synem J. i A. Z. (odpis skrócony aktu urodzenia- k. 18).

Dnia 10 kwietnia 2016 r. w okolicach miejscowości W. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został małoletni N. Z.. Pojazdem P. (...) o nr rej. (...), którym dziecko podróżowało, kierowała jego matka A. Z.. To ona była sprawcą tego wypadku. Samochód w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową w (...) S.A. z siedzibą w W. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 6 maja 2016 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę, żądając zapłaty zadośćuczynienia, kosztów opieki, pomocy osób trzecich i zniszczonej odzieży. Mocą decyzji z dnia 21 października 2016 r. pozwany uwzględnił częściowo roszczenia powoda, przyznając mu 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 190,00 zł tytułem kosztów zniszczonej odzieży. Kolejno, decyzją z dnia 23 grudnia 2016 r. pozwany przyznał powodowi dalszą kwotę 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W sumie pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 190,00 zł tytułem odszkodowania (bezsporne).

Małoletni N. przed wypadkiem był zdrowym, wesołym dzieckiem, nie miał żadnych problemów, nie chorował. Wychowywał się wraz z rodzeństwem i rodzicami (przesłuchanie J. Z. – k. 154 – 19:18).

Powód w wyniku zdarzenia doznał następujących obrażeń: uraz śródczaszkowy z długotrwałym okresem nieprzytomności, złamanie kości czaszki i twarzoczaszki, zespół uciskowy mózgu, ostra niewydolność oddechowa, odma opłucnowa, stłuczenie płuc, wodogłowie, rozlane zmiany malacyjne w tkance mózgowej, encefalopatia pourazowa, niedowład czterokończynowy, padaczka z napadami polimorficznymi, wielohormonalna niewydolność przysadki, otyłość posterydowa. (opinia biegłego z zakresu neurologii- k. 937)

Po wypadku został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia (...) do Szpitala (...). dr med. J. B. w W.. Małoletni N. Z. był nieprzytomny i znajdował się w krytycznym stanie. Stwierdzono konieczność niezwłocznego przyjęcia go na Oddział Intensywnej Terapii w związku ze stanem nagłego zagrożenia, gdzie przebywał od 10 kwietnia 2016 r. do 10 maja 2016 r. Został on zaintubowany i wentylowany mechanicznie respiratorem oraz zaopatrzony cewnikiem, karmiony dojelitowo przy użyciu PEG-a. Jego stan oceniono jako skrajnie ciężki, stwierdzono uraz czaszkowo-mózgowy i uraz wielomiejscowy. Wykonano mu TK mózgu, które wykazało rozległe zmiany obrzękowe z

dużymi ogniskami ukrwotocznionego stłuczenia obejmujące cały lewy płat czołowy oraz nieznacznie mniej nasilone w obrębie lewego płata skroniowego i prawego płata czołowego i struktur głębokich po stronie lewej, krwiak przymózgowy lewej okolicy czołowej na wysokości szczeliny złamania, złamanie piramidy lewej kości skroniowej z całkowitym zaciemieniem struktur pneumatycznych, liczne drobne pęcherzyki powietrza śródmózgowego, szczeliny złamania podstawy i kości pokrywy czaszki z wgłobieniem odłamów. Utrzymywały się problemy oddechowe, powód był wentylowany mechanicznie i ekstubowany w 10. dobie. W 16. dobie usunięto drenaż jamy opłucnowej i od tego momentu powód oddychał samodzielnie. W pierwszych dobach był niestabilny krążeniowo, prowadzono żywienie pozajelitowe, a potem dożołądkowe przez sondę. Był wielokrotnie konsultowany przez neurochirurgów i neurologów, a także okulistycznie. W 17. dobie wykonano kontrolnie TK głowy. Ponadto, wystąpiły problemy infekcyjne, hematologiczne, zaburzenia homeostazy. W dniu wypisu z Oddziału Intensywnej Terapii powód był w stanie ogólnym ciężkim, wydolny oddechowo i krążeniowo, nieprzytomny, przygotowywany do kontynuacji opieki w warunkach hospicjum stacjonarnego. W karcie szpitalnej wskazano wyczerpano dostępne metody leczenia operacyjnego i zachowawczego. Rozległy uraz mózgu spowodował trwałe i nieodwracalne uszkodzenie mózgu. Zdyskwalifikowany z leczenia neurochirurgicznego. Nie spełnia kryteriów przekazania do Budzika (karta informacyjna – k. 40 – 43, karta medyczna SP ZOZ L. – k. 44 – 45, dokumentacja medyczna – k. 46 - 89

Dnia 10 maja 2016 r. N. Z. został przewieziony transportem medycznym do Hospicjum stacjonarnego dla dzieci w Ł. Fundacja (...), gdzie przebywał 21 dni tj. do 31 maja 2016 r.. Jego stan był stabilny. W trakcie pobytu przebył niezbyt górnych dróg oddechowych, nie wymagający antybiotykoterapii. Dnia 30 maja stan dziecka znacznie się pogorszył; zrobiło się ono bezwładne, nie było żadnego napięcia, nie oddawało moczu, nie było z nim żadnego kontaktu. W związku z powyższym przewieziono go w trybie pilnym do Szpitala- Instytutu Centrum (...) w Ł.. Trafił on na Oddział Intensywnej Terapii Medycznej, gdzie rozpoznano u niego stan po urazie śródczaszkowym, wodogłowie pourazowe, krwawienie do o.u.n., stan po implantacji drenaży dokomorowych, infekcję płynu mózgowo – rdzeniowego, zapalenie płuc. Nie był w stanie samodzielnie oddychać, był podłączony do respiratora, zaintubowany. W trybie pilnym wykonano zabieg operacyjny wszczęcia drenażu zewnętrznego. N. Z. przebywał na tym oddziale przez okres 2,5 tygodnia. Następnie w dniu 20 czerwca 2016 roku został przeniesiony do Kliniki (...). Przy przekazaniu był w stanie stabilnym, miał oddech własny z tlenoterapią bierną, był wydolny krążeniowo, nieprzytomny, z czynnymi drenażami dokomorowymi. Przebywał tam do dnia 7 września 2016 r., kiedy to został przewieziony do kliniki (...) w W. (karty informacyjne – k. 159, 291, 572 – 579, dokumentacja medyczna- k. 163- 188, 246 - 582).

W dniach 07.09.2016 r. – 19.01.2017 r. i 25.01-16-06.2017 r. N. Z. leczony był w klinice (...) w W.. Rozpoznano niedowład czterokończynowy po urazie czaszkowo-mózgowym, wodogłowie, padaczkę objawową z napadami polimorficznymi, wielohormonalną niewydolność przysadki. Stwierdzono stan wegetatywny. W trakcie hospitalizacji był on intensywnie rehabilitowany. Nie uzyskano jednak poprawy stanu neurologicznego ani poprawy w zakresie powrotu świadomości. Uzyskano zmniejszenie spastyczności oraz zwiększenie zakresu ruchu w stawach. Małoletni miał problemy kardiologiczne, infekcyjne, endokrynologiczne, neurologiczne (karta informacyjna – k. 587 - 591, dokumentacja medyczna – k. 586 – 727)

W dniach 20.01-25.01.2017 r. N. Z. przebywał w Klinice (...) w W., gdzie został przekazany w trybie nagłym przez zespół ratownictwa medycznego (dokumentacja medyczna – k. 776 - 851).

Od dnia 16 czerwca 2017 roku powód jest leczony w warunkach domowych, wymaga stałej opieki osoby trzeciej. Opiekę tę sprawuje nad nim matka A. Z.. Pozostaje pod opieką lekarzy Centrum (...) w W., a także lekarza rodzinnego (bezporne).

Powód poniósł koszty leczenia w kwocie 929,29 zł, na co składają się następujące wydatki:

- pieluchy- 52,50 zł; (faktura- k. 19)
- lekarstwa, pieluchy, dieta- 152,29 zł; (faktura- k. 20)

- specjalna dieta- 38,98 zł, 19,70 zł, 22,87 zł, 29,10 zł, 64,88 zł, 93,39 zł; (faktury- k.21-26)
- lekarstwa- 26,99 zł; (faktura- k. 27)
- specjalna dieta- 106,63 zł; (faktura- k.28-29)
- leki, krem- 43,40 zł; (faktura- k. 30)
- pieluchy- 58,50 zł, 15,99 zł; (faktury- k. 31, 32)
- leki- 24,90 zł, 31,89 zł; (faktury- k. 33, 34)
- sprzęt rehabilitacyjny- 61,50 zł; (faktura- k. 37)
- leki- 47,98 zł; (faktura- k. 38)
- pieluchomajtki- 37,80 zł (faktura- k. 39)

N. Z. doznał ciężkiego uszkodzenia mózgu z rozlanym uszkodzeniem tkanki mózgowej, licznymi złamaniami podstawy, sklepiłości i twarzoczaszki. Obecnie jest w stanie wegetatywnym z porażeniem spastycznym czterokończynowym, niezdolny do samodzielnej egzystencji. Uszkodzenia mózgu są trwałe i nieodwracalne. W sytuacji, gdy nie przebywa w placówce medycznej, wymaga 24-godzinnej opieki i pomocy matki. Samodzielnie tylko oddycha. Ponadto, wymaga codziennej specjalistycznej rehabilitacji, pielęgnacji i leczenia. Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu ciężkiego zespołu pourazowego związanego z urazem czaszkowo-mózgowym i stanem wegetatywnym z punktu widzenia neurochirurgii to 100 % (opinia biegłego z zakresu neurochirurgii- k. 907-925).

N. Z. nie mówi, porozumiewa się za pomocą gestów, mimiki. Nie je samodzielnie, musi być karmiony. Nie siedzi samodzielnie. Stabilizuje głowę. Jego kończyny górne są wiotkie, dolne spastyczne. Ma objawy neurologiczne świadczące o ciężkim uszkodzeniu centralnego układu nerwowego. Często przechodzi infekcje górnych dróg oddechowych. Bardzo często ma napady padaczkowe trwające od kilku sekund do nawet kilku minut. Trwały łączny uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia neurologa wynosi 100 %. Składają się na niego: liczne złamania kości twarzoczaszki z rozejściem się szczeliny złamania po stronie lewej, porażenie czterokończynowe, napady padaczki, ciężka encefalopatia, zaburzenia mowy- całkowita afazja, wielohormonalna niewydolność przysadki. N. Z. nie rokuje wyleczenia. Zawsze będzie niezdolny do samodzielnego życia i będzie wymagał stałej opieki, rehabilitacji, leczenia neurologicznego i neurochirurgicznego. W przyszłości może dojść do nasilenia objawów padaczkowych, zakażenia założonej zastawki komorowo-otrzewnej, co może spowodować zapalenie mózgu, bóle głowy. Niewykluczone jest pojawianie się zachowań agresywnych i autoagresywnych. Mogą pojawić się także zniekształcenia kostne spowodowane wzmożonym napięciem mięśniowym w kończynach dolnych. Mogą nasilić się problemy ze strony układu oddechowego z powodu częstych infekcji. W przyszłości istnieje ryzyko uszkodzenia wątroby i nerek z powodu znacznej ilości przyjmowanych leków. Mogą także nasilać się objawy hormonalne z powodu wielohormonalnej niedoczynności przysadki mózgowej. (opinia biegłego z zakresu neurologii - k. 927-948).

Powód N. Z. wymagał, wymaga i będzie wymagał rehabilitacji do końca swojego życia. Zabiegi rehabilitacyjne stosuje się w seriach. Rehabilitacja może odbywać się w warunkach domowych, jednakże konieczne jest także dowożenie powoda do specjalistycznych placówek w zakresie niektórych zabiegów takich jak np. fizykoterapia czy masaż limfatyczny. Powód powinien mieć przede wszystkim wykonywane ćwiczenia bierne kończyn górnych i dolnych, które zapobiegają przykurczom mięśni i wspomagają układ krążenia. Wskazany jest masaż oraz stosowanie pozycji ułożeniowych. Dane zabiegi mają pomóc w zachowaniu sprawności w obrębie kończyn dolnych i górnych oraz zapobiegać przykurczom mięśni. Zalecana jest także stymulacja ośrodkowego układu nerwowego poprzez specjalne techniki, które w zakresie prostych ćwiczeń mogą wykonywać osoby z najbliższego otoczenia, jednak stosowanie wyszukanych metod stymulacji wymaga wysoko wykwalifikowanego personelu medycznego, co pociąga za sobą

wydatki w skali ok. 1.500,00 zł miesięcznie. Zalecane są także dla powoda turnusy rehabilitacyjne, przynajmniej raz w roku (opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej- k. 950-962)

Łączny uszczerbek na zdrowiu u powoda z punktu widzenia ortopedy wynosi 100%. N. Z. wymaga dalszego, stałego leczenia wielospecjalistycznego rehabilitacyjnego, neurologicznego, psychiatrycznego, logopedycznego, chirurgicznego (wymiana zastawki komorowo-otrzewnej, żywienia pozajelitowego), okresowej kontroli ortopedycznej. Jego stan należy uznać za utrwalony. Wymaga on stałej opieki i pomocy. Jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. Z powodów ortopedycznych w przyszłości mogą u powoda wystąpić przykurcze w stawach obwodowych kończyn, które będą wymagały interwencji operacyjnej (opinia biegłego z zakresu ortopedii traumatologii- k. 996-1011).

N. Z. aktualnie przebywa w domu i jest intensywnie rehabilitowany. Pozostaje pod opieką poradni rehabilitacyjnej, ma zaplanowane ćwiczenia bierne. Wymaga stałej 24-godzinnej opieki osób drugich z powodu całkowitej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Wymaga także kompleksowej rehabilitacji psychologicznej, logopedycznej, fizjoterapii, systematycznej okresowej opieki neurologicznej, neurochirurgicznej i endokrynologicznej. Jego stan jest stabilny, ale kontakt z nim jest bardzo utrudniony. Powód nie mówi, komunikuje się przy pomocy gestów i mimiki, ale z osobami mu znanymi. Wydaje dźwięki, nie je samodzielnie - wymaga karmienia. Nie siedzi samodzielnie, utrzymuje się niedowład czterokończynowy; górne kończyny są wiotkie, dolne spastyczne. Mimo rehabilitacji utrzymują się objawy ciężkiego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Występują częste napady padaczkowe i infekcje górnych dróg oddechowych. Uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia internisty wynosi 100% z brakiem pomyslnego rokowania co do wyleczenia czy istotnej poprawy. N. Z. do końca życia będzie wymagał stałej opieki, rehabilitacji i opieki specjalistycznej: neurologicznej, neurochirurgicznej, endokrynologicznej. W przyszłości z dużym prawdopodobieństwem można liczyć się ze wzrostem częstości infekcji w zakresie różnych układów, większej częstości napadów padaczkowych, zniekształceń kostnych, zmian w zachowaniu i napadów agresji. Aktualny stan zdrowia wynika z następstw wypadku komunikacyjnego z dnia 10 kwietnia 2016 r. (opinia biegłego internisty diabetologa- k. 1021-1022).

Obecnie małoletnim zajmuje się matka A. Z., przy wsparciu ojca J. Z.. Dzień małoletniego wygląda w ten sposób, iż od wczesnych godzin rannych są mu podawane leki hormonalne, przeciwpadaczkowe o ściśle określonych godzinach. Co godzinę dostaje picie, jest karmiony przez PEG-a o określonych godzinach. Jest pampersowany. Wydaje dźwięki, pomrukuje, ma otwarte oczy. Reaguje na bodźce z otoczenia np. pocałunek ojca. Ma skurcze, nawet w momencie dotknięcia. Musi być przekładany na boki, bowiem cały czas leży w łóżku i mogą się pojawić odleżyny. W okresie letnim jest zabierany przez rodziców na spacerzy poza dom w wózku, a w okresie zimowym jest wożony w ten sam sposób po domu. Bardzo często się przeziębia, więc osoby, które znajdują się w jego otoczeniu, gdy są przeziębione chodziły i chodzą w maseczkach, nawet w okresie przed pandemią. Wymaga pomocy również w nocy. Bardzo mało śpi. Widać kiedy śpi, bowiem otwiera i zamyka oczy. Ma bardzo słaby sen, bowiem niewielki ruch go wybudza. Matka małoletniego śpi z nim w jednym pokoju. Aby go umyć niezbędny jest udział 2 – 3 osób. Dwie osoby delikatnie wkładają go do wanny i myją. Rodzice małoletniego mają problemy z jego transportem, leczeniem, szczególnie w okresie pandemii (przesłuchanie J. Z. – k. 1057v - 1058, 154).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej, której prawdziwość nie budzi żadnych wątpliwości, a która to dokumentacja stanowiła podstawę w zakresie sporządzenia opinii przez biegłych z zakresu neurologii, neurochirurgii, rehabilitacji, ortopedii i traumatologii oraz diabetologii. W ocenie Sądu dane opinie są rzetelne, profesjonalne oraz wyczerpujące w zakresie ustalenia stanu zdrowia powoda N. Z. oraz obrażeń i skutków wypadku z dnia 10 kwietnia 2016 r. Odnośnie ustalenia wysokości żądania zwrotu części kosztów leczenia Sąd oparł się na fakturach dołączonych przez stronę powodową. Dane faktury w pełni (a nawet w większym zakresie) dowodzą wydatków, które powód poniósł i o zwrot których wnosi. Odwołując do okoliczności danej sprawy oraz doświadczenia życiowego należy uznać, że przedstawione wydatki były konieczne i całkowicie zasadne. Sąd dał również wiarę w całości przesłuchaniu ojca małoletniego powoda, bowiem nie budzi ono

żadnych wątpliwości, nie było kwestionowane, a stan małoletniego potwierdza zgromadzona dokumentacja medyczna i opinie biegłych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej części podlegało uwzględnieniu.

Za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek wypadku, który miał miejsce w dniu 10 kwietnia 2016r., pozwany odpowiada na podstawie art. 822 k.c., jako strona umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z posiadaczem samochodu, którym kierowała sprawca wypadku – A. Z.. Sama zasada odpowiedzialności nie była między stronami w niniejszej sprawie sporna. Spór dotyczył jedynie zasadności i wysokości roszczeń zgłoszonych przez powoda, a związanych ze skutkami doznanymi w wyniku wypadku drogowego.

Na wstępie tylko wskazać należy, iż z punktu widzenia samej zasady odpowiedzialności pozwanego bez znaczenia jest relacja łącząca małoletniego powoda ze sprawcą wypadku tj. jego matką A. Z.. Powód w żaden sposób nie miał wpływu na zaistnienie wypadku, a zatem na powstanie szkody i krzywdy i w żaden również sposób nie miał wpływu na zwiększenie rozmiaru szkody i krzywdy. Z racji na wiek powodowi w tym zakresie nie można przypisać żadnej winy, a wina jego matki nie przekłada się na samą zasadę odpowiedzialności i jego sytuację prawną, w stosunku do pozwanego. Czym innym jest kwestia wymiaru ewentualnego zadośćuczynienia, o czym niżej.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc, że w toku postępowania likwidacyjnego zostały zaspokojone wszelkie roszczenia powoda.

Podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zaś treść art 444 § 1 k.c. odnosi się do zdarzeń polegających na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia poszkodowanego. A zatem w takiej sytuacji od sprawcy zdarzenia (a jeżeli korzysta on w tym zakresie z ubezpieczenia – od ubezpieczyciela) poszkodowany może żądać w/w zadośćuczynienia.

Ustawodawca nie sprecyzował w w/w artykułach jednak konkretnych mierników czy też zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Przepis ten stanowi, bowiem, że w wypadkach przewidzianych w art. 445 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia są zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, które mogą wystąpić razem lub samodzielnie (np. cierpienia psychiczne wywołane wstrząsem psychicznym). W razie doznania zarówno cierpień fizycznych, jak i psychicznych nadal mamy do czynienia z jedną krzywdą, mającą jednak różną postać. W orzecznictwie sądowym ugruntował się, aprobowany także przez piśmiennictwo, pogląd o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r. – sygn. akt I PR 175/68 i uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. – sygn. akt III CZP 37/73). W tej sytuacji jego wysokość powinna uwzględniać cierpienia już doznane, te, które poszkodowany nadal odczuwa oraz które odczuwać będzie w przyszłości.

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien, więc decydować w zasadzie stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Kalkulacja sumy "odpowiedniej" w znaczeniu przypisanym temu słowu przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. zakłada uwzględnienie takich okoliczności sprawy jak: rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, długotrwałość i uciążliwość procesu leczenia i rehabilitacji, nasilenie dolegliwości bólowych, konieczność korzystania z pomocy osób drugich, zakres trwałych następstw wypadku w sferze psychicznej i fizycznej

poszkodowanego oraz ich wpływ na dotychczasowe życie wyżej wymienionego. Ferowana na tej podstawie ocena winna uwzględniać również jego dotychczasowy tryb życia, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego (por. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 1593/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 172/14 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 marca 2014 r., I ACa 837/13). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Ponieważ omawiane roszczenie ma na celu uzyskanie kompensacji za szkodę niemajątkową, przy ocenie, jaka suma będzie „odpowiednia”, nie jest zasadne bezpośrednio odwoływanie się do kryteriów branych pod uwagę przy szacowaniu szkody majątkowej. Nie jest zatem prawidłowe odwoływanie się np. do przeciętnego wynagrodzenia, kosztów zatrudnienia osoby trzeciej do opieki nad poszkodowanym czy możliwości nabycia określonych dóbr za daną sumę zadośćuczynienia. Przy ustalaniu wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia nie jest również zasadne „automatyczne” przeliczanie procentu uszczerbku na zdrowiu na określoną kwotę. Sam procentowy uszczerbek na zdrowiu nie jest wyłącznym wyznacznikiem rozmiaru doznanej krzywdy, ale musi być oceniany wraz z innymi okolicznościami każdej sprawy.

W sprawie niniejszej pozwany częściowo roszczenie powoda w tym zakresie zaspokoił przyznając mu kwotę zadośćuczynienia 70.000,00 zł. A zatem spór w tym zakresie sprowadzał się do ustalenia czy w/w kwota w pełni wyczerpuje roszczenie powoda, jak to twierdził pozwany. Różnica między stronami była przy tym bardzo istotna, bowiem zdaniem powoda adekwatną kwotą owego zadośćuczynienia jest kwota 1.500.000,00 zł, a zatem kwota przeszło 20-krotnie wyższa.

Powód doznał szkody na osobie będąc czteroletnim dzieckiem, a skutki wypadku będą przez niego odczuwane dożywno. Nie rokuje on odzyskania zdrowia i sprawności fizycznej ani umysłowej. Przy ocenie krzywdy powoda bardzo duże znaczenie mają następstwa doznanego urazu czaszkowo-mózgowego z niedowładem cztero kończynowym, które okazały się bardzo rozległe i trwałe dla zdrowia powoda, co wyraża się w uszczerbku w wysokości po 100 %, w przypadku wszystkich biegłych opiniujących w sprawie. Uszczerbek ten jest istotny i generalnie żadna kwota pieniężna nie zrekompensuje takiej znacznej utraty zdrowia. U powoda występuje niedowład spastyczny cztero kończynowy, jest on w stanie wegetatywnym, niezdolny do samodzielnej egzystencji, nie mówi, nie rusza się, nie jest w stanie samodzielnie się odżywiać, załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne. W zasadzie nie ma z nim kontaktu. Jego życie sprowadza się do leżenia w łóżku, ciągłej rehabilitacji i rzadkich „spacerów” na specjalnym wózku. Powód w żaden sposób nie może korzystać z rzeczy dostępnych zdrowemu, a nawet niepełnosprawnemu 8 – latkowi. Nie może korzystać z książek, telewizji, internetu, oglądać bajek, uczyć się. Nie zna w ogóle tych rzeczy. Bez opieki osób trzecich nie byłby w stanie przeżyć nawet krótkiego czasu. Jest w pełni zależny od pomocy i wsparcia. Nie ma żadnych pozytywnych rokowań co do tego, że w przyszłości jego stan zdrowia i funkcjonowanie ulegnie polepszeniu. Niewątpliwie w przyszłości nadal będzie wymagać intensywnego leczenia (rehabilitacyjnego i usprawniającego) oraz specjalistycznej opieki, które właściwie w całości wypełniać będą jego codzienny rytm funkcjonowania. Powód został w całości pozbawiony dzieciństwa możliwości nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, zabawy właściwej dzieciom zdrowym, a potem okresu dorastania, młodości, intensywnego życia i wreszcie starzenia. Nie ma przed sobą żadnych perspektyw. Nie skończy żadnej szkoły, nie podejmie pracy, nie nawiąże żadnych relacji międzyludzkich, nie założy rodziny, nie będzie miał dzieci. Nie może i nie będzie mógł czerpać żadnych radości z życia, przeżywać zarówno miłych, jak i złych chwil. Jego życie jest monotonne, naznaczone cierpieniem i bólem. W okresie wcześniejszym jego życie było przynajmniej kilkakrotnie w stanie bezpośredniego zagrożenia, a lekarze oceniali jego stan jako krytyczny, bądź agonalny. Mimo to po wielu miesiącach walki powód przeżył, ale w zasadzie można powiedzieć, iż lekarze utrzymali jego krążenie i oddech. Z punktu widzenia medycznego był to zapewne sukces, z punktu widzenia funkcjonowania powoda utrzymanie go w stanie wegetatywnym. Powód przeszedł wiele skomplikowanych zabiegów i operacji. Był kilkakrotnie intubowany, przez długi czas oddychał dzięki wsparciu respiratora. Przez bardzo długi czas był nieprzytomny. Wszystko to z pewnością łączyło się z ogromnym bólem i cierpieniem. Również obecnie każdy

dzień z życia powoda to zmagania z bólem, cierpieniem, codzienna rehabilitacja i monotonia. Krzywda jakiej doznał powoda to jedna z największych możliwych sobie do wyobrażenia. Trudno o sytuację, w której można by przyjąć, iż ktoś doznał krzywdy większej niż on. Stąd też również kwota zadośćuczynienia winna być znaczna i ponadstandardowa, a wskazywana przez powoda kwota 1.500.000,00 zł wydaje się nie być w takiej sytuacji kwotą wyolbrzymioną, zważywszy na inne podobne tego typu sprawy. Otóż już w wyroku z dnia 25 września 2014 roku sygn. akt I ACa 361/14, a zatem przeszło 6 lat temu, Sąd Apelacyjny w Lublinie przyznał kwotę 1.250.000,00 zł zadośćuczynienia 8 letniej w chwili wypadku dziewczynce, znajdującej się w równie ciężkim stanie, jak powód. W wyroku z dnia 11 grudnia 2018 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 174/18 za adekwatną kwotę tytułem zadośćuczynienia dla 2,5 letniej dziewczynki, poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym, w sposób zbliżony do powoda, uznał kwotę 1.300.000,00 zł. W ostatnim okresie w wyroku z dnia 26 lutego 2020 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie sygn. akt I ACa 144/19 uznał za adekwatną kwotę zadośćuczynienia 1.100.000,00 zł, ale dla 26 letniego mężczyzny. Kwoty na poziomie 1.000.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia były uznawane za adekwatne również w innych orzeczeniach Sądów Apelacyjnych: w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09 lipca 2013 roku sygn. akt V ACa 236/13, wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 05 września 2018 roku sygn. akt V ACa 617/17 (w przypadku dorosłej kobiety, która uległa wypadkowi w 1999 roku), wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 04 lipca 2014 roku sygn. akt VI ACa 1608/13 (11 miesięczna dziewczynka, która doznała wypadku w 2011 roku), wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 lipca 2017 roku sygn. akt I ACa 179/17 czy wreszcie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2020 roku sygn. akt I ACa 637/19. Kwota 1.500.000,00 zł nie odbiega zatem od standardu orzekania w podobnych sprawach tego typu, zważywszy na to, iż w okresie kilku ostatnich lat wartość złotówki znacząco zmalała, poprzez wzrost cen i kosztów życia.

W tym miejscu zwrócić jednak należy na pewną specyfikę sprawy niniejszej. Otóż należy wrócić do wskazanej na wstępie kwestii zależności roszczeń powoda od stopnia jego pokrewieństwa ze sprawcą wypadku. Ów stopień pokrewieństwa w zasadzie nie ma żadnego znaczenia, ale istotne jest to, iż obecnie powód w całości jest po opieką sprawcy owej krzywdy tj. matki. To matka powoda na co dzień zajmuje się jego rehabilitacją, opieką nad nim, karmi go, myje, przekłada na bok, zmienia mu pieluchy, podaje leki. Jej życie w całości poświęcone jest opiece nad powodem. W ten sposób A. Z. stara się ulżyć powodowi w cierpieniu i zredukować jego krzywdę oraz ból, a zatem zrekompensować mu doznaną przez niego krzywdę. Skoro tak, to w.w kwota ewentualnego zadośćuczynienia musi zostać obniżona w odpowiednim zakresie, uwzględniającym rzeczową rekompensatę. Pamiętać bowiem należy, iż ubezpieczyciel zawsze odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy. Skoro zatem sprawca poprzez osobiste starania rekompensuje krzywdę pokrzywdzonemu w jakiejś części, to również odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ulega takiej redukcji. W przypadku powoda żadne działania jego matki nie są w stanie w sposób znaczny zrekompensować mu doznanej przez niego krzywdy, ale na co dzień bez niej nie byłby on w stanie funkcjonować. Stąd też, biorąc pod uwagę wszystkie w.w okoliczności za adekwatną kwotę zadośćuczynienia w przypadku N. Z. Sąd uznał kwotę 1.200.000,00 zł. Uwzględnia ona w/w dyrektywy wymiaru zadośćuczynienia wypracowane przez orzecznictwo, a także specyfikę sprawy niniejszej. Kwota ta nie jest jednocześnie kwotą zawyżoną. Wskazać można za stroną powodową, iż przyjmując, iż średnia długość życia mężczyzny w Polsce wynosi 74 lata, odliczając od tego 4 lata, które powód przeżył przed wypadkiem i przyjmując, iż dalej realnie mógłby on żyć jeszcze 70 lat, każdy dzień straconego przez niego życia przy takiej kwocie zadośćuczynienia odpowiada kwocie ok. 50,00 zł. Nie jest to z pewnością kwota zawyżona zważywszy na stratę doznaną przez niego. W tym miejscu wskazać należy, iż kwota ta odnosi się wyłącznie do krzywdy powoda i nie dotyczy żadnych jego roszczeń majątkowych, które z pewnością również są znaczne (prawo do renty). Stąd też uwzględniając kwotę wypłaconą przez pozwanego 70.000,00 zł Sąd w punkcie 1 a) sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 1.130.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Odnosząc się z kolei do kwestii odsetek żądanych przez powoda wskazać należy, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W świetle ust. 2 w/w przepisu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania

okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W sprawie niniejszej termin do wypłaty żadanego przez powoda zadośćuczynienie w kwocie wskazanej w pozwie minął pozwanemu w dniu 07 kwietnia 2017 roku (data upływu 30 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu – 08 marca 2017 roku). Stąd też odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził od w.w kwoty od dnia następnego po tej dacie tj. 08 kwietnia 2017 roku. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie i żądane od niego odsetki.

W zakresie odszkodowania podstawę prawną stanowi art. 444 § 1 k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Poszkodowany, jako wyłącznie legitymowany (a więc nawet jeśli koszty te poniosła osoba trzecia), ma prawo żądać wynagrodzenia „wszelkich kosztów” wynikłych z wyrządzenia szkody na osobie, pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem (związek ten może mieć także charakter pośredni). Chodzi o koszty leczenia w szerokim tego słowa znaczeniu, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem.

W danej sprawie w ocenie Sądu w pełni uzasadniona i udowodniona jest żądana kwota odszkodowania w żadnej wysokości 929,29 zł związana z zakupem pieluch, lekarstw, specjalnej żywności, sprzętu rehabilitacyjnego. Wszelkie wydatki zostały wykazane przez powoda poprzez złożenie stosownych faktur i bez wątplenia pozostają one w związku z jego stanem zdrowia będącym następstwem wypadku, dlatego też Sąd uznał je za w pełni zasadne i usprawiedliwione w okolicznościach niniejszej sprawy. Dlatego też Sąd orzekł, jak w punkcie 1 b) sentencji wyroku, zasądzać w.w kwotę z odsetkami liczonymi analogicznie, jak w przypadku zadośćuczynienia.

Również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zasługiwało na uwzględnienie w całości. Roszczenie to oparte jest na treści art. 189 k.p.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 roku sygn. akt IV CSK 410/09 pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. A jak podniesiono w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 września 2012 roku sygn. akt I ACa 486/12 wprowadzenie nowej regulacji w art. 442¹ § 3 k.c. oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów, pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego powód w sprawie niniejszej posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia mogące wystąpić w przyszłości. Kwestia zaś samej możliwości wystąpienia owych nieznanych dzisiaj skutków owego zdarzenia nie budzi w sprawie niniejszej wątpliwości i jest ona uzasadniona stanem zdrowia powoda, zmianami zachodzącymi w jego sposobie funkcjonowania. Stąd też również to roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w całości i Sąd orzekł, jak w punkcie 2) sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 100 zd 1 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Pozwany, jako częściowo przegrany jest obowiązany zwrócić powodowi część kosztów procesu, na które złożyły się po jego stronie następujące

elementy: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone na zgodnie z treścią § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w wysokości 10.800,00 zł oraz dwukrotny koszt dojazdu pełnomocnika powoda z K. w kwocie łącznej 1.223,62 zł, co daje sumę 12.023,62 zł (spis kosztów – k. 1046). Koszty pozwanego z kolei to koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika również w kwocie 10.800,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łączne zatem koszty niniejszego procesu poniesione przez strony to kwota 22.840,62 zł. Powód wygrał niniejszy proces w 80%, a zatem taką część kosztów winien ponieść pozwany tj. 18.272,50 zł, a tymczasem poniósł 10.817,00 zł. Różnica to kwota 7.455,50 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 4) sentencji niniejszego wyroku tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Nadto w oparciu o art 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego przypadającą na niego część kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz opłaty sądowej od pozwu, której obowiązku uiszczenia nie miał powód. Opłata sądowa od pozwu w sprawie niniejszej, po uwzględnieniu rozszerzenia powództwa, którą winien ponieść powód, a od której był zwolniony to kwota 71.597,00 zł. Do tego doszły wydatki na dokumentację medyczną i opinie biegłych w łącznej kwocie 17.650,08 zł (k. 584, 969, 1025, 1026). Łącznie jest to zatem kwota 89.247,08 zł. Z tego 80% obciążać winno pozwanego i jest to kwota 71.397,66 zł i taką też kwotę Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku w punkcie 5) sentencji niniejszego wyroku.

W punkcie 6) sentencji wyroku Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu przypadającej na niego części tychże kosztów sądowych. Powód korzysta ze zwolnienia od kosztów sądowych, nie posiada żadnego majątku, ani dochodów, a wydatki ponoszone na jego leczenie są bardzo duże. W tej sytuacji w w/w zakresie zasadnym było skorzystanie z zasady określonej w art. 102 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.